

WALENTYNA KORPALSKA

*Bydgoszcz*

NIEPODLEGŁOŚCIOWA DZIAŁALNOŚĆ WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO A PROGRAM  
POLSKIEGO STRONNICTWA POSTĘPOWEGO  
(przyczynek do nieznanych dziejów polskich partii politycznych w Galicji w latach  
1910–1914)

Początek wieku XX zwiastuje odbudowę państwa polskiego. Kształtować zaczęły się wówczas polskie nowożytnie stronnictwa polityczne. Oprócz partii największych, takich jak Polska Partia Socjalistyczna czy Narodowa Demokracja, powstały liczne stronnictwa i partie mniej liczebne: żywot ich często był krótkotrwały. Ich działalność nie pozostawała jednak bez wpływu na kształt i strukturę powstających programów i doktryn. W warunkach ówczesnego polskiego życia politycznego wybitne indywidualności w bardziej wyraźnym niż dotąd stopniu wpływały na kształt nowoczesnych ruchów politycznych. Np. Roman Dmowski czy Józef Piłsudski zaważyli w znacznej mierze na rozwoju Narodowej Demokracji i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Władysław Sikorski, żołnierz i polityk, w historii najnowszej Polski odegrał znaczną rolę. Nic też dziwnego, że postać ta doczekała się wielu publikacji. Jednakże jego działalność do 1914 roku jest stosunkowo słabiej znana, a dotychczasowe publikacje o nim, opierające się na tej samej ciągle bazie źródłowej i na literaturze pamiętnikarskiej, powielają w zasadzie opinie z okresu Polski międzywojennej. Całkowicie natomiast nieznaną są zwłazki Sikorskiego z Polskim Stronnictwem Postępowym. Nieznana jest również działalność tego Stronnictwa, choć bez wątplenia program tej partii, jak i jej działalność zasługują na uwagę. Koncepcje Stronnictwa i jego program skoncentrowały się na sprawie walki narodowowyzwoleńczej. Celem niniejszego opracowania jest zapoznanie czytelnika z działalnością wojskową i polityczną Władysława Sikorskiego jako członka Polskiego Stronnictwa Postępowego oraz z programem tej partii.

O młodości Władysława Sikorskiego pisano już niejednokrotnie. Losy jego, tak jak losy wielu wybitnych ludzi tego okresu, związane były mocno z całokształtem spraw polskich. Urodzony 20 maja 1881 roku, Władysław Sikorski należał do pokolenia, które wyrastało w okresie formowania się nowoczesnej struktury ideowo-politycznej narodu polskiego. Pokoleniu temu obce było uczucie klęski narodowej, nie przeżyło ono również popowstaniowego okresu najgłębszej niewoli politycznej oraz ogólnonarodowego marazmu politycznego. Nie do przyjęcia były dla niego idee pozytywizmu, hasła pracy organicznej i pracy u podstaw, które nie uwzględniały zmian w sytuacji społeczno-klasowej, i w których nie było miejsca na działalność niepodległościową. Pokolenie to zastało naród w toku przemian gospodarczych i głębokich przeobrażeń społecznych:

dokonywała się zmiana struktury klasowej społeczeństwa. Wzmocnienie roli burżuazji i wyodrębnienie się nowej klasy – proletariatu – oraz zmiany w stosunkach na wsi doprowadziły do powstania nowych, dotychczas nieznanych elementów życia społeczno-politycznego: ruchu robotniczego i chłopskiego. Toteż pod koniec XIX wieku powstały nowoczesne partie polityczne, przede wszystkim socjalistyczne, ludowe i narodowe.

Narastające sprzeczności klasowe, jak też odradzające się dążenia do wyzwolenia narodowego spotęgowały rozwój tych partii. Na przełomie XIX i XX wieku jedynie Polska Partia Socjalistyczna wysunęła na plan pierwszy program walki o niepodległość: zdobyła dzięki temu poważne wpływy wśród znacznej części młodej, patriotycznej inteligencji. Część z nich pozostała w szeregach partii na zawsze. Część, tak jak Józef Piłsudski i wielu jego bliskich współpracowników, od niej odeszła. Młodzi działacze polityczni innych partii, czy ugrupowań pozostawali pod wpływem programu PPS, który zaciążył na radykalizacji ich poglądów.

W złożonej rzeczywistości politycznej Polski ostatnich lat zaborów znaczny wpływ na postawy i poglądy polityków polskich odegrało miejsce, z którego pochodzili. Inaczej rozumieli sprawy polskie urodzeni na kresach wschodnich, inaczej ci z Galicji czy z Poznańskiego.

Lata poprzedzające wybuch I wojny światowej znamionowały polityczne i militarne przygotowania społeczeństwa polskiego do spodziewanego konfliktu między zaborcami. Rozwiązanie sprawy polskiej nie leżało w orbicie zainteresowań żadnego z mocarstw europejskich, było jedynie atutem propagandowym w rękach państw przygotowujących się do wojny. Naród polski musiał więc sam, wykorzystując przebieg wydarzeń wojennych, nadać swej sprawie charakter międzynarodowy. Powstało jednak pytanie: z którą ze stron walczących związać kwestię uzyskania przez Polskę niepodległości?

Istniejącym w Europie blokom militarnym odpowiadały w polityce polskiej dwie orientacje: proaustriacka i prorosyjsko-ententowa.

Władysław Sikorski, w obliczu zbliżającej się wojny, niosącej niepodległość Polsce, był już postacią dobrze znaną w polskim niepodległościowym ruchu politycznym i militarnym. Lata 1908–1914, to jeden z burzliwszych, ale i najbardziej chwalebnych etapów jego działalności. Wchodził weń jako młody mężczyzna, o silnie zarysowanej postawie życiowej i poglądach ideowych. W 1907 roku przyszły generał ukończył wyższe studia na Politechnice Lwowskiej, a w 1908 uzyskał dyplom inżyniera<sup>1</sup>.

Zdobycie dyplomu inżyniera otwierało mu drogę do uzyskania upragnionej niezależności materialnej i gwarantowało osiągnięcie szybkiej stabilizacji życiowej. Po odbyciu ćwiczeń wojskowych, latem 1909 roku, podjął starania o przyjęcie do państwowej służby technicznej przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie. Wymagane w związku z tym „świadczenie moralności” wydane przez c. k. Dyрекcję Policji we Lwowie charakteryzowało go następująco:

„C. K. Dyrekcja Policji we Lwowie poświadczają, że p. Władysław Eugeniusz 2-a imion Sikorski, urodzony w 1881 roku w Tuszowie Narodowym powiat Mielec, zamieszkały tu przy ul. Akademickiej pod 4 podczas swego pobytu we Lwowie nie dał powodu do niekorzystnych spostrzeżeń pod żadnym względem”<sup>2</sup>.

We wrześniu 1909 roku Władysław Sikorski – „ukończony słuchacz Szkoły Politechnicznej” we Lwowie został „mianowany praktykantem budownictwa w Galicyjskiej Państwowej Służbie Budownictwa i przeznaczony do pracy w Departamencie dla budowl wodnych c. k. Namiestnictwa we Lwowie”<sup>3</sup>. Stanąwszy więc „na własnych nogach” mógł myśleć inżynier Sikorski o założeniu rodziny; w 1909 roku poślubił Helenę Zubczewską. Z obowiązków służbowych wywiązywał się inżynier Sikorski z pewnością dobrze, o czym świadczą jego systematyczne awanse<sup>4</sup>.

Jednak główną treść życia Władysława Sikorskiego stanowiła działalność polityczna i wojskowa. Bardzo aktywny, pełen zapału, realizację swoich ideałów niepodległościowych połączył z orientacją proaustriacką. Nakazywał mu to wówczas realizm polityczny. Przecież wszyscy zwolennicy kierunku niepodległościowego orientowali się przede wszystkim na Austrię. Główni rzecznicy tej orientacji, na dotychczasowej autonomii Galicji budowali nadzieję na to, że stanie się ona polskim Piemontem. Orientację tą wzmocniły żywioły nastawione antyrosyjsko z Organizacji Bojowej i PPS-Frakcji. 8 grudnia 1912 roku Polskie Kolo Sejmowe wystąpiło z rezolucją, w której wskazywano na konieczność aktywnej postawy Polaków w ewentualnej wojnie z Rosją, przy czym oprzeć się miano o Austrię militarnie i politycznie. Starano się o wywoływanie w społeczeństwie nastawienia antyrosyjskiego, z wiedeńskim „błogosławieństwem”. Działo się to wszystko w obliczu nadciągających wojen bałkańskich i nadchodzącej konfrontacji między zaborcami. Istniejący w społeczeństwie polskim podział na dwie orientacje pogłębiał się w miarę zarysowywania się widma wojny.

W świetle późniejszych doświadczeń i dzisiejszej wiedzy historycznej można kwestionować realność linii przyjętej przez Sikorskiego. Nie można się jednak mu dziwić: poddany austriacki, wychowany w atmosferze autonomii Galicji, poszanowania kultury i języka polskiego – wybrał to, co mu było najbliższe, to jest związek z Austrią. Będąc oficerem rezerwy, działając w organizacjach wojskowych i paramilitarnych przekonał się zapewne o wartości armii austriackiej i słabości armii carskiej. Myślano przecież powszechnie o konflikcie austriacko-rosyjskim. Dla Sikorskiego był to jeszcze jeden dowód na poparcie słuszności jego tezy. Po latach pisał: „Polska odrębność narodowa zachowała się i rozwinęła jedynie w Galicji. Kraj ten musiał albo nową Polskę za sobą pociągnąć, albo też jej losy podzielić. Austro-Węgry musiały albo stracić Galicję, albo też Królestwo Kongresowe w taki, czy inny bliższy związek z monarchią zespolić. Wyjścia pośrednie nie były trwałe. Rozumieli to Polacy zaboru austriackiego i na tem opierali swą przeciwrosyjską w 1914 roku inicjatywę”<sup>5</sup>.

Po przeniesieniu konspiracyjnej działalności wojskowej do Galicji najbliższy współpracownik Piłsudskiego, Kazimierz Sosnkowski, wyprzedzając działanie przyszłego Komendanta Głównego, rozpoczął prace przygotowawcze nad zorganizowaniem polskiej, ponadpartyjnej reprezentacji militarnej. Ścisłą bazą tej organizacji były ruchy konspiracyjne: Koła Milicyjne i postępowo-niepodległościowe organizacje: Związek „Odrodzenie” i organizacja „Nieprzejednanych”. Była to samodzielna inicjatywa Sosnkowskiego, którą między innymi gorąco poparł Sikorski, aktywista Związku „Odrodzenia”<sup>6</sup>.

Prowadzone wczesną wiosną 1908 roku rozmowy doprowadziły do połączenia się tych organizacji w Związek Walki Czynnej<sup>7</sup>. W zebraniu konstytucyjnym, które odbyło się w końcu czerwca 1908 roku w mieszkaniu Sosnkowskiego we Lwowie, Sikorski



udziału nie brał<sup>8</sup>. Zdawał wówczas końcowy egzamin na Politechnice; włączył się jednak aktywnie do prac Związku. Już w 1908 roku był jednym z pierwszych dziesięciu wykładowców szkoły niższej<sup>9</sup>. Przyjął pseudonim organizacyjny „Władek Lwowski”. 11 lipca 1909 roku, we Lwowie, brał udział w pierwszym zjeździe, zwanym Pierwszą Radą ZWC<sup>10</sup>. „Obywatel Władek” referował na niej program przewidzianego regulaminem kursu średniego, którego głównym tematem, jego zdaniem, winna być taktyka. „Władek Lwowski” został także wybrany członkiem kierowniczego „Wydziału” ZWC na rok 1909–1910<sup>11</sup>. Dalszy, prężny rozwój organizacji stwarzał konieczność znalezienia dla niej legalnego, zewnętrznego przejawu. Ciche poparcie władz austriackich dla ZWC skłoniło władze Związku do stworzenia legalnej organizacji paramilitarnej; opartej na austriackiej ustawie o tworzeniu „Schützenvereine’ów”. W kwietniu 1910 roku został zalegalizowany Związek Strzelecki we Lwowie, a wkrótce potem Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie. Legalizację mogła oczywiście przeprowadzić tylko osoba ciesząca się zaufaniem władz austriackich. Taką osobą był właśnie Władysław Sikorski<sup>12</sup>. Szukał on wtedy wszelkich możliwych form przygotowania społeczeństwa do wojny i to w „ramach monarchii”. Wypowiadając w artykule „De Virtute Militari” myśli o nowoczesnym szkoleniu armii, poświęcił bardzo dużo miejsca sprawie morale żołnierzy.<sup>13</sup> Wzywał do ćwiczeń wojskowych, szczególnie w strzelaniu, wykorzystując rozporządzenie Ministra Obrony Krajowej z 1 lipca 1910 roku<sup>14</sup>. Cel tych przygotowań określił w apelu drukowanym pod pseudonimem „W rękę broń”: „Jednostronny typ kulturalnego niewolnika polskiego przekuć zamierzamy w niezależny, bohaterski twór obywatela żołnierza, świadomego bojownika o wolność Polski Ludowej”<sup>15</sup>. Również w tym apelu wzywał do odbywania służby w armiach państw zaborczych, do kształcenia się w uczelniach tych armii, do zdobywania wiedzy, którą później będzie można wykorzystać w służbie Polsce. Sam odbywał regularne przeszkolenia jako oficer rezerwy, często nadterminowo.

Sikorski odegrał główną rolę przy tworzeniu Związku Strzeleckiego. To on wystąpił do władz austriackich o zalegalizowanie Związku, przedstawiając jednocześnie jego Statut<sup>16</sup>; został też prezesem sześciuosobowego Wydziału Związku Strzeleckiego<sup>17</sup>. Organizacje Strzeleckie, jako legalne, otrzymały wszechstronną pomoc władz austriackich w postaci broni, amunicji i możliwości korzystania z urządzeń wojskowych, np. strzelnic<sup>18</sup>. O znaczeniu Sikorskiego w Związku Strzeleckim świadczy opracowany przez niego „Regulamin musztry Związku Strzeleckiego i elementarna taktyka piechoty” (Wydawnictwo „Życie”, Kraków 1911). Był to pierwszy polski nowoczesny podręcznik wojskowy, wysoko oceniony przez wojskowe władze austriackie<sup>19</sup>. Po stronie rosyjskiej podręcznik ów wywołał głębokie zaniepokojenie zarówno swoim militarystycznym, jak i rewolucyjnym wydźwiękiem. Użycie np. sformułowania: „żołnierze rewolucji” doprowadziło do protestów rosyjskiego charge d'affaires w Wiedniu – B. Kroupensky’ego<sup>20</sup>.

Poważne zaangażowanie w ruchu wojskowo-niepodległościowym dokonało ewolucji w poglądach społeczno-politycznych Sikorskiego. Wobec trudnej sytuacji w polskim ruchu niepodległościowym koniecznością stało się jego samookreślenie ideowo-polityczne. Program istniejących ugrupowań politycznych był dla niego nie do przyjęcia. W tym wszystkim działalność Polskiej Partii Socjalistycznej i walka jej Organizacji Bojowej wpłynęły na rozwój jego światopoglądu i unaocznily mu konieczność przygo-

towania się do zbrojnego wystąpienia. Blisko współpracował Sikorski z przedstawicielami PPS – J. Piłsudskim i W. Jodko-Narkiewiczem. Kontaktował się też ściśle z socjalistami galicyjskimi, np. Marianem Kukielem; był pod wpływem poglądów Bolesława Limanowskiego. Jednak socjalizm jako idea był dla Sikorskiego zbyt radykalny. Zbyt wiele było jego zdaniem w działalności partii socjalistycznych elementów terroru i nielegalności (chodziło tu głównie o Organizację Bojową PPS). Z narodowcami Sikorski zerwał dawno, jeszcze w czasie studiów, a z biegiem czasu występował przeciw nim coraz ostrzej. Z konserwatystami nie miał wspólnego języka, a i z ludowcami niewiele go łączyło. Cóż więc pozostało? Potrzebna była Sikorskiemu platforma, na której połączyć mógłby swoje liberalno-austriackie poglądy z działalnością wojskową. Idealem byłaby dla niego partia konsekwentnie popierająca ruch wojskowy, stojąca na pozycjach niepodległościowych i jednocześnie żądająca realizacji odpowiadających mu postulatów ekonomiczno-społecznych. W środowisku mieszczańskim istniała spora grupa osób o podobnych jemu zapatrywaniach, dla której brak konsekwencji w działalności istniejących ugrupowań demokratycznych był nie do przyjęcia. Podjął więc Sikorski ideę stworzenia nowego stronnictwa politycznego<sup>21</sup>. W 1910 roku powstało Polskie Stronnictwo Postępowe, w ówczesnej geografii politycznej Galicji usytuowane na lewo od parlamentarnego centrum. Nie mogło ono naturalnie liczyć na masowy napływ członków, jednak skupiając liczne rzesze inteligencji, szczególnie lwowskiej, zespałało ideą niepodległości element inteligencjo-mieszczański z socjalistami. Publicysta ówczesny pisał: „... Pol. Str. Post. siły czerpać będzie z różnych stron. Pod sztandarem skupi z czasem znaczną część mieszczaństwa, radykalną inteligencję, rozsianą po całym (kraju? W. K.), wreszcie, być może później, po utwierdzeniu się w miastach i znaczną część włościan”<sup>22</sup>

Aktyw Stronnictwa tworzyła inteligencja lwowska. Najwybitniejsi jego przedstawiciele to: Stanisław Downarowicz, Bolesław Dybowski, Michał Janik, Ludwik Kulczycki, Bronisław Laskownicki, Aleksander Lisiewicz, Bronisław Pawlewski, Władysław Sikorski i Hipolit Śliwiński, a poza tym Tobiasz Aszkenaze, Kazimierz Bogdanowicz, Stefan Garczyński, Józef Jaskólski, Antoni Rehman, Leon Wassenberg. Współpracowało ze Stronnictwem wielu wybitnych Polaków. Prezesem Stronnictwa został Rektor Politechniki Lwowskiej – prof. Bronisław Pawlewski, a sekretarzem – inż. Władysław Sikorski.

W niespełna rok po powstaniu stanęło Stronnictwo przed pierwszą poważną próbą polityczną. Były nią wybory do Wiedeńskiego Parlamentu; wejście doń było dużym sukcesem. Publicysta Stronnictwa pisał: „Członkowie Pol. Str. Post. o ile wejdą do Parlamentu, będą w Kole Polskim otwierali oczy demokratom bezprzymiotnikowym, aby nie robili zbyt wielu ustępstw narodowej demokracji, potem pracować będą w duchu urzeczywistnienia swojego programu<sup>23</sup>; w innym artykule: „W Kole Polskim członkowie Pol. Str. Post. tworzyć będą lewicę skrajną...”<sup>24</sup>.

Wejście przedstawicieli PSP do najwyższego przedstawicielskiego organu, możliwość propagowania idei Stronnictwa i poważne rozszerzenie zakresu działania oraz podniesienie jego rangi wywołało konsolidację konserwatystów i endeków. Atakowano Stronnictwo ciągle i coraz bezwzględniej. W I i V okręgu wyborczym we Lwowie, gdzie kandydowali Hipolit Śliwiński i Aleksander Lisiewicz uderzyli endecy na alarm,

bijąc w dzwony patriotyzmu i zagrożenia narodowego. Stronnictwo więc zmobilizowało również swoje siły. Kandydaci, ludzie prawi i dobrze znani, reprezentowali postępowy program. Przemawiały też za nimi patriotyzm i bojowość. Ulotkę wzywającą do głosowania na Śliwińskiego i Lisiewicza podpisało wielu wybitnych przedstawicieli inteligencji lwowskiej<sup>25</sup>. Władysław Sikorski tak charakteryzował jednego z kandydatów: „... w imię ochrony dobra publicznego przed drapieżnością partyjną przeciwników spełnijcie swój obowiązek, zjawcie się licznie dnia 19 czerwca, by oddać swój głos na prawego obywatela, dzielnego obrońcę sprawiedliwości, która każdemu świadczy według dzieł, wytrawnego polityka, szczerego patriotę, demokratę Dr A. Lisiewicza, który stanie się jednym z najpożyteczniejszych członków Koła”<sup>26</sup>.

W wyborach Stronnictwo odniosło poważny sukces. Dwóch jego przedstawicieli weszło do Parlamentu. Aleksander Lisiewicz nazwał ten fakt zwycięstwem<sup>27</sup>. Otworzyły się bowiem przed Stronnictwem nowe możliwości. Wzrost jego wpływów, skoro głosiło ono bardziej radykalne hasła niż inne dotychczas istniejące partie „demokratyczne”, oznaczał radykalizację elementów drobnomieszczańskich, szczególnie w największym mieście Galicji – Lwowie<sup>28</sup>. Dzięki ruchliwym działaczom i dobrze redagowanej prasie, Stronnictwo rozszerzało zasięg swojego oddziaływania. Stojące na wysokim poziomie, czasopismo „Życie” (Marian Kukiel, Gustaw Daniłowski) i „Wiek Nowy” pod redakcją Bronisława Laskownickiego i Michała Janika, skutecznie propagowały idee Stronnictwa. Musiało ono przedstawić swój program, utrzymać łączność z członkami i sympatykami. Doskonale spełniał to zadanie „Wiek Nowy”, wzorowany na wiedeńskiej „Kronen-Zeitung”. Zatrzymawszy jej formę zewnętrzną w treści daleko ją prześcignął. Bronisław Laskownicki okazał się świetnym redaktorem. Dobrał sobie sztab współpracowników z mniej znanych dziennikarzy i nastawił cały aparat redakcyjny w kierunku szybkich informacji, krótkich artykułów, bogactwa treści oraz – co nie było największą zaletą – jak największej wszechstronności. Był to nowatorski na terenie galicyjskim typ dziennika popularno-sensacyjnego, w małym formacie, ilustrowanego, najtańszego<sup>29</sup>. Obliczony na duży nakład i masowego czytelnika, kolportowany był też w Krakowie.

Konieczny był również dla Stronnictwa organ programowy. Staraniem członków Stronnictwa – pod koniec 1910 roku ukazał się we Lwowie pierwszy numer organu PSP: „Życie – tygodnik polityczno-społeczny i literacki”. Pismo wydawane było przez Aleksandra Lisiewicza i Hipolita Śliwińskiego, pod kolejną redakcją Gustawa Daniłowskiego i Mariana Kukiela. Od przełomu 1911/12 roku pismo ukazywało się nakładem Spółki Wydawniczej, pod redakcją W. Nawrockiego i kierownictwem Stanisława Gacka. To znakomicie wydawane pismo jest dzisiaj cennym materiałem dla badacza życia ówczesnego społeczeństwa polskiego.

Mimo zmian na stanowiskach redaktorów wysoki poziom pisma udało się jednak utrzymać. Starannie redagowane i opracowane graficznie (winiety tytułowe: Wyspiański, Osten, Rębowski) gorszyło konserwatystów śmiałymi artykułami politycznymi i literackimi (fragmenty „Marii Magdaleny” Daniłowskiego). Stąd też szybko doszło do procesów wytaczanych piśmu i konfiskat części artykułów. Z powodu swojego postępowego, antyendeckiego i antyklerykalnego charakteru, stało się pismo obiektem ciągłego ataku całej galicyjskiej konserwy. Drukowali jednak w nim ludzie tej miary co: W. Feldman, M. Janik, W. Jodko-Narkiewicz, J. Kaden-Bandrowski, S. Kot, B. Limanow-



ski, W. Orkan, M. Rettinger, W. Sieroszewski, W. Sikorski, M. Sokolnicki, A. Strug i S. Żeromski.

W jednym z pierwszych numerów Życia opublikowany został program Polskiego Stronnictwa Postępowego, który pod nazwą „Wytyczne programu PSP” uchwalono na krajowym zjeździe Stronnictwa we Lwowie 27 listopada 1910 roku<sup>30</sup>.

Program ten był rzeczywiście w mieszczański sposób postępowy; uwzględniał on całokształt życia narodu w następujących zagadnieniach: a) narodowe, b) polityczne, c) kulturalne, d) społeczne, e) ekonomiczne. Był to na pewno program, z którym mógł się utożsamić W. Sikorski. Szczególnie ta część programu, która dotyczyła spraw określonych mianem „narodowe”, niewątpliwie wskazuje na współdziałanie Sikorskiego w redakcji „Wytycznych” PSP. Czytamy tam: „Polskie Stronnictwo Postępowe skupić chce w swym obozie wszystkich w tym kraju zamieszkałych Obywateli; którzy broniąc niezłomie przyrodzonych każdemu człowiekowi, już z mocy jego człowieczeństwa przysługujących praw obywatelskich i narodowych, nie uznają podziału narodu polskiego na zabory i dążyc chcą do zupełnego oswobodzenia i zjednoczenia narodu polskiego – w wolnej i niepodległej Ojczyźnie – Polsce Ludowej<sup>31</sup>. Wprawdzie nie konkretyzowano w „Wytycznych” granic niepodległego państwa polskiego, jednak zakładano, że będzie ono wielonarodowościowe. Przede wszystkim dotyczyło to mniejszości ukraińskiej i żydowskiej. Myślano więc zapewne o granicach zbliżonych do przedrozbiorowych.

Duży nacisk położono w „Wytycznych” na demokratyzację życia, przyznanie społeczeństwu jak najszerszego katalogu praw i wolności mieszkańcom bez różnicy płci, pochodzenia i wyznania. Konkretyzowano przyszłą organizację państwa z naczelnym organem władzy – Sejmem i terenowymi organami władzy – radami gminnymi i powiatowymi, wybieranymi na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego. Dużo miejsca poświęcono sprawom rozwoju nauki, upowszechniania kultury i oświaty, jak też rozwijania usług socjalnych. Szczególną troską członków Stronnictwa, jak wynika z ich programu, były sprawy szkolnictwa, tak przecież w Galicji zaniedbanego.

Najskromniejsze były społeczno-ekonomiczne żądania „postępowców”, ale to wynikało właśnie z demokratyczno-liberalnego oblicza Stronnictwa, które było przecież reprezentacją polityczną radykalnej części warstw średnich. Podkreślany wyżej wpływ ideologii socjalistycznej na część inteligencji galicyjskiej w tym fragmencie „Wytycznych” jest wyraźnie zaznaczony. Jest to bowiem po prostu nieco ograniczony program minimum PPS<sup>32</sup>. Wyraża się to szczególnie w postulatach zapewnienia pracy dla wszystkich i poprawy bytu tzw. klas nieposiadających. Również końcowe postanowienia „Wytycznych”, tzn. „realizacja programu środkami uczciwymi, przestrzeganie prawdy i czystości w życiu publicznym” korespondowały z idealistycznymi pierwiastkami postawy życiowej Władysława Sikorskiego. Brał on aktywny udział w pracach Stronnictwa<sup>33</sup>. Był niejako jego filarem. W dniach 18–24 marca 1912 roku we Lwowie odbył się III Krajowy Zjazd PSP<sup>34</sup>. Zajmowano się na nim między innymi sprawą ubezpieczeń społecznych, reformy wyborczej do Sejmu, nowej ustawy mieszkaniowej. Stwierdzono, że Stronnictwo poszerzyło swoje wpływy; komórki organizacyjne PSP istniały już w 20 miastach. Zjazd wypowiedział się przeciwko dyskryminacji Ukraińców i polityce wzajemnego ich skłócenia. Podkreślono jeszcze raz postulat wprowadzenia

czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego. Referowaniem poszczególnych zagadnień zajmowały się grupy sekcyjne. W grupie ekonomicznej szczególną rolę odgrywała tzw. sprawa kanałowa. Referowali ją inż. S. Downarowicz i inż. W. Sikorski. Nieprzypadkowo sprawę tą przedstawiał Sikorski. Związana była bowiem z jego specjalizacją zawodową – drogami wodnymi. W lwowskim „Życiu” drukował artykuły poświęcone tej sprawie. Wskazywał tam na konieczność rozwoju splawnych dróg wodnych Galicji, co w konsekwencji mogłoby się przyczynić do rozwoju gospodarczego tej dzielnicy<sup>35</sup>. Czynnie włączając się w realizację swoich postulatów brał udział w pracach Komisji Budowy Dróg Wodnych Polskiego Towarzystwa Politechnicznego. Prowadził obfitą korespondencję w sprawie utworzenia Komisji Budowy Kanału Wisła-Dniestr, której został Sekretarzem<sup>36</sup>. Prawdopodobnie on też doprowadził do włączenia tej sprawy do programu prac PSP. Na posiedzeniu Krajowego Komitetu Wykonawczego PSP, które odbyło się 18 i 19.XII.1913 roku we Lwowie, na pierwszy plan wysunęła się sprawa budowy kanału; Komitet dał jej pełne poparcie<sup>37</sup>.

Dla Władysława Sikorskiego Polskie Stronnictwo Postępowe, współpracujące z wieloma wybitnymi jednostkami, reprezentowane w parlamencie wiedeńskim przez dwóch posłów, propagujące swoje idee na łamach dwóch prężnych czasopism, było między innymi środkiem do realizacji celu zasadniczego – wywalczenia niepodległości. Wzrastającemu napięciu międzynarodowemu towarzyszyło wzmożenie pracy niepodległościowej w Stronnictwie<sup>38</sup>. PSP, tak silnie akcentując sprawę wyzwolenia narodu, dysponowało jednocześnie bardzo wartościowymi kontaktami, np. z namiestnikiem Bobrzyńskim<sup>39</sup>. Łącząc więc pracę w ZWC, Związku Strzeleckim i PSP wykorzystywał Sikorski wszelkie możliwe formy działania na rzecz rozwoju idei niepodległości. Po latach wspominał, że od 1912 roku utrzymywał też stałą łączność z Tadeuszem Rozwadowskim, wysokim rangą oficerem austriackim, arystokratą, mającym dostęp do sfer dworskich. Ten niezwykle cenny kontakt wielokrotnie chronił ruch strzelecki przed atakami władz austriackich<sup>40</sup>.

Przebieg wydarzeń międzynarodowych unaoczniał konieczność konsolidacji działalności polskich organizacji niepodległościowych. Najważniejszą próbą w tym kierunku było stworzenie Tymczasowej Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych, której podporządkowały się zarówno Związki jak i Drużyny Strzeleckie. Myśl połączenia obu kierunków pracy wojskowej doprowadziła do wspólnej konferencji przedstawicieli Armii Polskiej i ZWC, która zakończyła się podpisaniem protokołu. Z jednej strony określano w nim różnice społeczno-polityczne, z drugiej jednak punkty wspólne, jak: zbudowanie przyszłej siły zbrojnej i obronę ojczyzny. Protokół ten 4 kwietnia 1911 roku, z ramienia ZWC podpisał m. in. „Władek” – Władysław Sikorski<sup>41</sup>. Forum tej konferencji, jak i następnych spotkań działaczy niepodległościowych różnych kierunków, służyło Sikorskiemu do realizacji jego koncepcji stworzenia jednofrontowego, ponadpartyjnego ruchu niepodległościowego. Z inicjatywy Wilhelma Feldmana, 1 listopada 1911 roku odbyło się we Lwowie poufne zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele PPS, PPSD, PSP oraz reprezentanci ludowców i narodowych niepodległościowców. Jednym z reprezentantów PSP był Władysław Sikorski. Mimo różnicy poglądów zgodzono się na zwołanie zjazdu organizacji niepodległościowych. Wydarzenia poprzedzające wybuch wojny bałkańskiej przyspieszyły proces konsolidacji ugrupo-



wań politycznych, jak i konspiracyjnych organizacji wojskowych. Takiej sytuacji międzynarodowej i wymienionych prób konsolidacji nie mogli nie wykorzystać irredentyści. Władysław Studnicki zwołał w dniach 25–26 sierpnia 1912 roku w Zakopanem tzw. Zjazd Irredentystów. Obradom Zjazdu przewodniczyli: H. Śliwiński, W. Sikorski (obaj z PSP) i W. Tokarz<sup>42</sup>. Obrady toczyły się pod dyktando obozu Piłsudskiego. Sikorski, bardzo aktywny w czasie obrad, poparł linię reprezentowaną przez ten obóz. Zabierał głos w dyskusji, koncentrując się w swoich wypowiedziach na sprawach militarnych. Charakterystyczne było jego poparcie dla Piłsudskiego na przykład w sprawie nieprzydatności zawodowych oficerów polskich z armii austriackiej jako przyszłych dowódców polskich sił zbrojnych<sup>43</sup>. Również w drugim dniu obrad, mówiąc o Królestwie Polskim jako bazie operacyjnej dla państw walczących z Rosją, był on zgodny z poglądami J. Piłsudskiego wypowiedzianymi w broszurze „Geografia militarna Królestwa Polskiego” z roku 1910<sup>44</sup>. Podkreślał jednocześnie Sikorski konieczność jedności mówiąc: „Trzeba również rozszerzyć platformę działalności Związków Strzeleckich, stworzyć polską federację strzelecką, która będzie oficjalnym załączkiem siły polskiej, z którym się wszyscy liczyć będą, a który i na armię wpływ wywrze<sup>45</sup>. Myśl ta stała się w przyszłości motywem przewodnim jego działalności w Departamencie Wojskowym NKN i jako kierownika Krajowego Inspektoratu Zaciągu. Wtedy także chodziło mu o utrzymanie istniejącego już załączka polskiej siły zbrojnej oraz jego dalszy rozwój. Poświęcił temu celowi wszystkie swoje siły, podejmując często decyzje niepopularne.

Wspomniane wyżej konferencje i porozumienia, odbywające się przy aktywnym udziale przedstawicieli PSP, a więc i Sikorskiego, doprowadziły ostatecznie do spotkania 10 listopada 1912 roku przedstawicieli siedmiu stronnictw politycznych w Wiedniu, w mieszkaniu H. Śliwińskiego.

Jednym z sekretarzy zebrania był W. Sikorski<sup>46</sup>. Postanowiono utworzyć konfederację stronnictw niepodległościowych i organ kierowniczy dla przygotowań wojskowych – Komisję Tymczasową. Pierwszego grudnia tegoż roku ustalono nazwę: Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych oraz mianowano Józefa Piłsudskiego Komendantem Głównym sił wojskowych<sup>47</sup>. Dla Sikorskiego KT SSN była dawno oczekiwaną platformą „zgody narodowej”; idea, której realizacji poświęcił tyle energii, zaczęła przybierać realne kształty. Nic więc dziwnego, że na zebraniu Zarządu Naczelnego PSP, 17 listopada 1912 roku, wybrano go delegatem do Komisji Tymczasowej, jego zastępcą został zaś poseł Hipolit Śliwiński<sup>48</sup>. Prace Komisji przerwało Sikorskiemu, na krótko, powołanie do czynnej służby wojskowej. Zarząd Główny PSP zawiadomił TK SSN, na ręce sekretarza Jodko-Narkiewicza, że „wobec powołania do czynnej służby wojskowej Władysława Sikorskiego” delegatem do Komisji na jego miejsce mianowany został Bronisław Laskownicki.<sup>49</sup> Po przerwaniu wojny bałkańskiej grudniowym zawieszeniem broni, po demobilizacji, natychmiast zgłosił Sikorski gotowość powrotu do dawnej funkcji<sup>50</sup>; od 6 stycznia 1913 roku został znowu członkiem Komisji. Zapewnienie stałej reprezentacji Polskiego Stronnictwa Postępowego w Komisji Tymczasowej i Polskim Skarbie Wojskowym było ciągłą troską Zarządu Głównego PSP. W Polskim Skarbie Wojskowym Stronnictwo było reprezentowane przez Stanisława Downarowicza. Ponieważ Sikorski jako rezerwista armii austriackiej mógł w każdej chwili być powołany do czynnej służby, zaistniała konieczność mianowania kolejnych

zastępców. Tak więc zastępować go mieli -- poseł Hipolit Sliwiński, Stanisław Downarowicz lub Leopold Toruń, który równocześnie miał być zastępcą Downarowicza w PSW<sup>51</sup>. Równocześnie Zarząd Główny PSP zawiadomił sekretariat KT SSN: „Pragnąc brać nieprzerwanie udział w pracach KSSN i PSW, upoważniamy ponadto ob. Leopolda Torunia do zastępowania nas w chwilach nagłych i w KSSN, gdyby delegat, ani żaden z jego zastępców nie byli w Krakowie, a Sekretariat Komisji nie otrzymał od nas żadnej dalszej nominacji delegata lub zastępcy w pracach KSSN”<sup>52</sup>

Sikorski, realizując linię swego stronnictwa zgodną z jego zapatrywaniami, czuwał nad intensywnością obrad Komisji, wzywał do organizowania posiedzeń, ustalał porządek obrad, brał aktywny udział w posiedzeniach<sup>53</sup>, pracując równocześnie zawodowo i podejmując wiele innych akcji w ruchu niepodległościowym. Pełnił w Komisji szereg odpowiedzialnych funkcji. Był jej sekretarzem, Komisarzem Wydziału Wojskowego, kontrolerem oraz członkiem Oddziału Galicji Wschodniej – Wydziału Agitacyjno-Organizacyjnego<sup>54</sup>. Cieszył się pełnym zaufaniem członków Komisji i miał pełne poparcie PSP.

Na kolejnym Krajowym Zjeździe PSP, 12–13 kwietnia 1913 roku we Lwowie, uchwalono rezolucję domagającą się wprowadzenia demokratycznych zasad wyborczych do Sejmu, bez różnicy płci i rozpoczęcia robót publicznych. Najważniejsza uchwała dotyczyła jednak polityki niepodległościowej. Uchwalono szerokie poparcie dla KT SSN i PSW oraz przygotowanie własnego aparatu administracyjnego na wypadek konfliktu austriacko-rosyjskiego<sup>55</sup>. Przez cały ten okres walczyć musiało Polskie Stronnictwo Postępowe z tendencjami odśrodkowymi w łonie Komisji, wypowiadając się przeciwko rozluźnieniu więzów łączących stronnictwa i partię w KT SSN<sup>56</sup>. Jednocześnie walczyć trzeba było z endekami, odgrywającymi między innymi główną rolę w Sokole<sup>57</sup>. Dmowski w tym czasie, przy pomocy Ligii Narodowej i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego, dowodząc, że orientacja na Austrię równa się postawieniu na Niemcy, robił wszystko, aby społeczeństwo polskie, szczególnie galicyjskie, uznało Niemcy za głównego wroga. W Sokole galicyjskim, w którym wpływ endeków był decydujący, rozpoczęto szerzenie nieprawdziwych informacji o działalności KT SSN oraz starano się wywołać wśród sokolstwa wrogie nastawienie do Komisji. Jednocześnie w Sokole, jak i podległym mu skautingu, walczone z żywiołowo rozwijającym się ruchem militarystycznym. Nie bez znaczenia było też poparcie finansowe udzielane Sokolstwu przez wychodźstwo w Ameryce. Fundusze te mogły by być przecież użyte na wsparcie Polskiego Skarbu Wojskowego; o poparcie to walczone także później, w okresie legionowym. Upoważniony przez KT udzielił Sikorski sympatyzującym z Komisją Sokolom informacji o jej działalności; jednocześnie KT w porozumieniu z Sekretariatem poleciła „obywatelowi S. zebranie danych o kłamstwach szerzonych w Sokole i staranie się o zorganizowanie w oddziałach sokolich akcji przeciwko elementom wrogim względem KT”<sup>58</sup>.

Sikorski interesował się również losem młodzieży skautowej. Już w czasie Zjazdu Irredentystów w Zakopanem wskazał w swoim głosie w dyskusji na wypaczenie idei skautowej<sup>59</sup>. Walka o dusze młodego pokolenia trwała cały czas, do wybuchu wojny. Jednak zapał i patriotyzm młodzieży oraz wytrwała akcja propagandowa doprowadziły do masowego udziału skautów i skauetek w Legionach oraz formacjach pomocniczych.

Również Stale Drużyny Sokole wzięły udział w tworzeniu Legionów. Jeśli jednak starsze społeczeństwo zmuszone zostało do jasnego postawienia swoich haseł, określenia dróg i środków, to młodzież dążyła do jednego celu – niepodległości. Środkiem zaś było przygotowanie polskiej siły zbrojnej. Dlatego też Sikorski dostrzegał siłę tkwiącą w dopiero rozwijającym się ruchu skautowym i rozumiał, że młodzież Sokoła wraz ze skautami próbowała wlecieć ponad ciężkie sztandary swych protektorów. Z szeregów tej młodzieży wyszło wielu jego bliskich współpracowników i ludzi popierających jego ideę przewodnią.

Wspomniane wyżej prace przygotowawcze do Kongresu Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych zbiegły się z jednym z najważniejszych kryzysów w stosunkach polsko-austriackich. Jednocześnie, brak zgodności w obozie „drużyniaków” oraz zwycięstwo koncepcji zachowania niezależności groziło rozbięciem obozu walki zbrojnej o niepodległość. Z powodu tej ciężkiej sytuacji Kongres został ostatecznie przesunięty na koniec 1913 roku. Okres między 28 lipca, kiedy to Sikorski został członkiem komisji organizacyjnej Kongresu, a listopadem tego roku charakteryzował się usilnymi przygotowaniem do tego, istotnego przecież dla ruchu niepodległościowego, wydarzenia. Sikorski, w imieniu Polskiego Stronnictwa Postępowego i jako członek KT i wymienionej Komisji pracował bardzo intensywnie na kolejnych posiedzeniach KT SSN. Na XIV posiedzeniu przedstawił swój projekt ustawy Polskiego Skarbu Wojskowego<sup>60</sup>. Postulował traktowanie PSW i Wydziału Wojskowego KT jako organizacji autonomicznych, podległych KT w sprawach zasadniczych, ale rozwijających się samoistnie, niezależnie od rozgrywek partyjnych w łonie KT SSN. Powzięta przez Sikorskiego próba skryształowania roli PSW jako czynnika podległego KT, wskazuje na jego ciągłą dążność do skupienia w jednym ośrodku dyspozycyjnym wszystkich sił i środków. Można założyć, że w koncepcji Sikorskiego wykonanie tego planu pozwoliłoby utworzyć zalążki tajnej państwowości – na bazie stronnictw niepodległościowych.

Po Kongresie Sikorski pozostał członkiem KSSN. Rozwijając tak rozległą pracę, nie mogły KSSN i PSP pozostać bez wiadomości z terenu Królestwa. A że wiadomości te musiały być całkowicie pewne i sprawdzone, udał się Sikorski wraz z Hipolitem Śliwińskim w okresie świąt Bożego Narodzenia 1913 r. do Warszawy. Odbyli tam oni szereg spotkań i nawiązali szereg wartościowych kontaktów. Między innymi spotkali Iżę Moszczeńską, której idea reprezentowana przez Sikorskiego i PSP całkowicie odpowiadała<sup>61</sup>. Była ona później, w okresie legionowym, bliską współpracowniczką Sikorskiego, w licznych publikacjach broniąc idei Departamentu Wojskowego i Legionów. Również w czasie tych spotkań szukał Sikorski współpracowników dla zakładanego we Lwowie miesięcznika „Sprawa polska”, którego był jednym z organizatorów. „Sprawa polska” realizować miała podobne cele co „Życie”, które w roku 1912 przestało się ukazywać. Jednak w zmienionej sytuacji, gdy istnienie KSSN stawiało ideę niepodległości na plan pierwszy także i treść miesięcznika musiała być nieco inna. Zrezygnowano z wyrafinowanej szaty graficznej i materiałów literackich, na rzecz artykułów ideowych, idących coraz dalej, śmielej wzywających do realizacji haseł, którymi żyli niepodległościowcy. Ciężar gatunkowy przerzucony został ze spraw społeczno-ekonomicznych na sprawę narodową. Sam tytuł jasno precyzował charakter wydawnictwa: „Sprawa polska – miesięcznik poświęcony zagadnieniom życia narodowego”. Wydawcą i redaktorem



odpowiedzialnym był Leopold Toruń (również w okresie legionowym współpracownik Sikorskiego), a czasopismo redagował Michał Janik<sup>62</sup>. Do symbolu urastał fakt, iż na stronie tytułowej umieszczono nazwy miejscowości, z których pochodzili członkowie komitetu redakcyjnego: Lwów – Kraków – Poznań – Warszawa, bez różnicy zaborów, w porządku alfabetycznym, podkreślając jedność podzielonego narodu. Potwierdzono to w słowie wstępnym: „Wszystkie zjawiska życia zbiorowego naszej ziemi z tej jedynie polskiej racji stanu oceniać chcemy, ponieważ w rachunkach politycznych narodu budowanie na samych sobie (podkreślenie w tekście) za jedynie skuteczną drogę uważamy”; i dalej: „... O pomoc, myśli, uwagi, memoriały i informacje prosimy każdego, komu drogie hasło Niepodległości”<sup>63</sup>. Choć wyszło jedynie 5 numerów (4 zeszyty) pisma, od kwietnia do lipca – sierpnia (nr 4–5), udało się redaktorom uzyskać i wydrukować artykuły osób takich, jak: Michał Janik, Marian Kukiel (pod pseudonimem Ad. Lux), Władysław Sikorski (również pod pseudonimem W. Skierski), Konstanty Srokowski, Władysław Studnicki, Julian Zubczewski, Leon Wasilewski. Udało się zgromadzić wybitnych przedstawicieli różnych kierunków związanych jednak ideą niepodległościową. Numer podwójny 4–5 zamknął wydawnictwo, które jednak na wszystkich stronach dało społeczeństwu nowe, świeże spojrzenie na sprawę narodową, ukazując ją w całokształcie – od sprawy narodowego wyzwolenia począwszy, na zagadnieniach gospodarczych, kulturalnych i historycznych skończywszy.

Władysław Sikorski był jednym ze stałych współpracowników pisma, członkiem Komitetu Redakcyjnego<sup>64</sup>. Pisząc pod pseudonimami i pod własnym nazwiskiem mobilizował opinię publiczną do walki z niemieckimi próbami gospodarczego opanowania Galicji<sup>65</sup>. Nie ograniczał się jednak tylko do krytyki, ukazywał możliwe kierunki ekspansji gospodarczej, których wykorzystanie mogłoby doprowadzić do uzdrowienia gospodarki galicyjskiej. Tezy te poparł licznymi danymi statystycznymi.

Pozorny spokój w stosunkach międzynarodowych doprowadził w 1914 roku do pogłębienia istniejących między polskimi stronnictwami politycznymi różnic zdań. 10 maja tego roku doszło do XIX, „rozłamowego” posiedzenia KSSN. Obradom tego posiedzenia przewodniczył W. Sikorski. Z powodu tak zwanej „sprawy Stapińskiego” oraz próby wywarcia presji na Polskie Drużyny Strzeleckie za pomocą rozdziału funduszy z Polskiego Skarbu Wojskowego na posiedzeniu tym wycofały się z prac Komisji: Narodowy Związek Chłopski, Związek Niepodległości i Polskie Drużyny Strzeleckie (Młynarski, Januszajtis). Tak więc rozbieżności, z którego symptomami walczyło tak długo Polskie Stronnictwo Postępowe i Sikorski, doszło do skutku. Rozłam wśród niepodległościowców w obliczu zbliżającej się wojny był prawdziwą klęską. Stanowił też z pewnością głębokie rozczarowanie osobiste dla Sikorskiego. Podjął on z Michałem Sokolnickim jeszcze jedną próbę przywrócenia jedności, udając się 11 maja do Feliksa Młynarskiego. Jak przyznaje sam Młynarski, było to już jednak niemożliwe<sup>66</sup>.

Wraz ze zbliżaniem się przerwy wakacyjnej praca organizacji niepodległościowych słabła. W wydarzeniu w Sarajewie mało który z ówczesnych działaczy polskich upatrywał iskrę powodującą wybuch wojny światowej, a o podjętych na wysokich szczeblach decyzjach nikt w Komisji wiedzieć nie mógł. Również Sikorski wyjechał z żoną na wakacje do Belgii. Jak podaje Marian Kukiel, według relacji generalowej Sikorskiej, „... w czerwcu 1914 roku Władysław i Helena Sikorscy wyjechali na wakacje do Belgii,

przez Berlin, gdzie zatrzymali się na dwa dni. Z Berlina wyjechali do Brukseli, zatrzymując się u Medardowstwa Downarowiczów. Po kilku dniach wyjechali do Coxyde les Bains. W dniu 29 czerwca przyjechał do nich Medard Downarowicz z wiadomością o zamordowaniu w Sarajewie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i że ten fakt może być przyczyną wojny<sup>67</sup>.

Pod koniec lipca 1914 roku dla działaczy niepodległościowych jasnym się stało, że w przededniu wybuchu wojny rozbitcie ruchu niepodległościowego, a szczególnie militarnego, może mieć tragiczne skutki. Istniały wtedy, o czym pisano wyżej, Związki Strzeleckie, Polskie Drużyny Strzeleckie, Drużyny Bartoszone, Drużyny Podhalańskie, stałe drużyny sokole, liczne rzesze przeszkolonych Sokolów i skautów. Sikorski z Belgii przesłał list do Leona Wasilewskiego, w którym zawiadamiał o swoim powrocie i jako sekretarz Komisji żądał zwołania posiedzenia KSSN<sup>68</sup>. Przyspieszył też swój powrót do kraju. Po odwiezieniu żony i córki do teściów, do Zakopanego wyjechał do Lwowa, do Namiestnictwa. Na XI a V nadzwyczajnym posiedzeniu Komisji, 27 lipca był już obecny<sup>69</sup>. Jego pragnieniu przedyskutowania ostatnich wypadków w łonie KSSN i ich konsekwencji stało się zadość. Działacze Komisji zrozumieli, iż dali się zaskoczyć wypadkom. Brak było w dalszym ciągu jedności. Nadal trwała walka o zwierzchnictwo polityczne nad siłą zbrojną. A wojna „wisiała w powietrzu”. Wypadki zaczęły się teraz toczyć błyskawicznie. Przebywająca w Wiedniu 26 lipca delegacja Skonfederowanych Stronnictw w osobach Hipolita Śliwińskiego i Stanisława Downarowicza (obaj z PSP) uzyskała od plk. Hranilowić'a – szefa K – Stelle, zgodę na wkroczenie Strzelców do Królestwa<sup>70</sup>.

Sikorski, jako „Oberleutnant in der Reserve” c. k. armii, został powołany do służby. Był on jednak potrzebny tworzącej się reprezentacji zbrojnej, dlatego też wyreklamowano go z wojska.

6 sierpnia 1 kompania Strzelców przekroczyła granicę Królestwa. Sikorski przyjął akcję Piłsudskiego jako akt o historycznym znaczeniu i udzielił jej wszechstronnego poparcia. To właśnie Sikorski wykorzystał KSSN, uznaną przez władze austriackie, do zalegalizowania akcji strzeleckiej. Komisja podjęła uchwałę uznającą fikcyjny Rząd Narodowy w Warszawie i postanowiła przejąć jego reprezentację na całą Galicję<sup>71</sup>. Można przypuszczać, że dla Sikorskiego, zaniepokojonego tworzeniem się drugiego ośrodka władzy we Lwowie pod kierownictwem narodowców (Centralny Komitet Narodowy), „Rząd” był tym organem, prawdziwym, czy fikcyjnym, który miał prawo skupienia w swoim ręku pełnej reprezentacji sprawy polskiej. Po powołaniu Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) Komisja Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych rozwiązała się. Sikorski został zastępcą członka NKN i objął funkcję Szefa Departamentu Wojskowego Sekcji Zachodniej Komitetu. Rozpoczął więc pracę, która pochłonęła go całkowicie. Odszedł też od pracy w PSP, którego działalność stopniowo zamierała; większość działaczy Stronnictwa przeszła do pracy w NKN lub innych agendach narodowych. Hipolit Śliwiński wszedł jako członek do NKN, a ściśle z Sikorskim współpracowali Stanisław Downarowicz i Leopold Toruń, pierwszy redaktor „Wiadomości Polskich”, wydawnictwa Biura Prasowego Departamentu Wojskowego. W pracach Delegacji NKN we Lwowie uczestniczyli: poseł Aleksander Lisiewicz jako prezes Delegacji, jako członek Hipolit Śliwiński i jako sekretarz Bronisław Laskownicki.

W pracach Delegacji NKN w Królestwie brali udział: Bronisław Laskownicki i Michał Janik, jako redaktor „Gazety Polskiej”. Członkowie Stronnictwa pełnili jeszcze wiele innych, ważnych funkcji w NKN. Dodajmy tylko, że po zaszłych z biegiem czasu wielu zmianach w skład NKN weszli: Stanisław Downarowicz i Aleksander Lisiewicz. Tak więc w skład NKN wchodziło trzech członków PSP, a Władysław Sikorski był szefem jego najważniejszej agencji – Departamentu Wojskowego<sup>72</sup>.

Przeniesienie punktu ciężkości na sprawę odzyskania niepodległości i utworzenia reprezentacji zbrojnej oraz przejście do tej pracy aktywistów Stronnictwa spowodowało znaczne osłabienie jego działalności, a z czasem całkowity zanik. Dla Sikorskiego i większości jego towarzyszy Stronnictwo spełniło swoje zadanie. Wyszedł teraz szerzej ze swoją działalnością na forum ponadpartyjne. Nieprzypadkowo poświęcono w niniejszym przyczynku tak dużo miejsca sprawom pozornie bezpośrednio ze Stronnictwem nie związanym. Powstało bowiem Stronnictwo w specyficznej sytuacji i spełniło swoją rolę „jako czynnik łączący, jako rodzaj kitu zespalającego w ruchu niepodległościowym żywioł socjalistyczny z elementem mieszczańskim”<sup>73</sup>.

Dzięki temu, iż w pracach Stronnictwa uczestniczyło wiele wybitnych osobistości, mogło ono stanowić dla Sikorskiego podstawę dla realizacji jego celów. Był on już wtedy bowiem nie jednostką, lecz reprezentantem stronnictwa politycznego. Dało mu to możliwość jawnego i legalnego propagowania idei niepodległościowych, sprawy budowy jednolitej siły zbrojnej. Zerwał już bowiem Sikorski wówczas z romantyzmem politycznym, wybierając rozwiązania, które mu dyktowała jego trzeźwa i praktyczna natura. Najlepszym na to dowodem są jego słowa: „Gotując się do czynu wojennego, zrywamy z dotychczasową polityką rozpacz, z polityką romantyzmu”<sup>74</sup>.

Przedstawiony wyżej okres jego działalności, jako filaru Polskiego Stronnictwa Postępowego, wypełnił konsekwentną walką o realizację swojej koncepcji skupienia wszystkich sił niepodległościowych, zarówno politycznych, jak i wojskowych pod jednym, ponadpartyjnym kierownictwem. Już w 1910 roku pisał: „My bowiem skupiamy wokół siebie tych, którzy wierzą, że wyzwolenie, zwycięstwo weźmiemy sobie mocą”<sup>75</sup>. W tym okresie, jak się wydaje, należy też szukać źródeł jego przyszłych postaw politycznych i poglądów społecznych. Członkostwo w liberalno-demokratycznym PSP pozwoliło mu łączyć idee uzyskania niepodległości z odpowiadającym mu programem społecznym. Nie mieścił się w ramach programów partii politycznych, takich jak socjalistyczne czy narodowe. Szukał zawsze rozwiązań, z którymi mógłby się całkowicie identyfikować. Takim rozwiązaniem dla niego w omawianym okresie było PSP, zaś w Polsce międzywojennej – Stronnictwo Pracy. Na stałe uplasował się wtedy w geografii politycznej Polski w pobliżu parlamentarnego centrum. Zgodnie ze swoją praktyczną naturą, reprezentował wówczas typ irredentysty realistycznego i trzeźwego. Jak wyżej wskazano, starał się wykorzystać wszelkie nadarzające się sposobności, w jednym, ściśle określonym celu – stworzenia przesłanek, dzięki którym zdobycie niepodległości stałoby się tak, czy inaczej możliwe. Imponujący był wysiłek, który wkładał w tą pracę. Niezwykle aktywny, w tajnym ruchu wojskowym, w Strzelcu, w późniejszym okresie przesunął punkt ciężkości swojej działalności na politykę. Bardzo konkretną pracę w Polskim Stronnictwie Postępowym i Komisji



Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych musiał łączyć z życiem osobistym i pracą zawodową, która wymagała od niego również wzmożonej aktywności. Publikował swoje prace w czasopiśmie lwowskich „Życiu” i „Sprawie polskiej”. Tuż przed wojną opublikował artykuł „Wśród polemiki o orientację niepodległościową” będący swojego rodzaju jego manifestem programowym. Wskazał tam na znaczenie sprawy polskiej dla Austrii i jednocześnie na prawa, które dla społeczeństwa polskiego z tego wynikają. „By prawa te poprzeć w czasie wojny argumentem zrozumiałym i jedynie ważnym w międzynarodowym języku, to jest polską siłą zbrojną – organizuje KT już w czasie pokoju wszystkie siły narodowe, by później wystąpić jako cenny, ale i najzupełniej samodzielny sojusznik (podkr. moje W. K.)... Niepodległość narodową zdobędziemy tylko siłą własną, zorganizowaną i użytą w odpowiedniej chwili”<sup>76</sup>. Mówiąc o Sikorskim, jako o zwolenniku orientacji proaustriackiej należy więc pamiętać, że nie był on austriackim lojalistą, a tylko politykiem, dokonującym świadomego wyboru i realizującym swoją linię polityczną. Potwierdzenie słuszności swojej decyzji znalazł w osobie Józefa Piłsudskiego i jego współpracowników starających się w Austrii znaleźć oparcie dla swojej akcji. Dzięki takiej postawie mógł działać legalnie, w ramach cesarstwa Austro-Węgierskiego. Również Stronnictwo, do którego należał i którego był jednym z filarów, popierało akcję mającą na celu austriackie rozwiązanie sprawy polskiej. Zupełnym nieporozumieniem, nie znajdującym nigdzie potwierdzenia, jest teza A. Garlickiego o próbie zrobienia „kariery politycznej” przez PSP na forum KSSN<sup>77</sup>. Nie takie cele przyświecały członkom Stronnictwa. Trudno sobie wyobrazić partię „robiącą karierę” przez zaangażowanie w prace Komisji. Zarzut ten uderza bezpośrednio w delegata Stronnictwa na Kongres Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych i członka Komisji z ramienia PSP – Władysława Sikorskiego, człowieka w owym czasie całkiem bezinteresownie oddanego sprawie. Również zaangażowanie w realizację doktryny politycznej Stronnictwa innych działaczy, śmiałość z jaką posłowie Stronnictwa stawiali sprawę narodową w parlamencie, przeczą tej tezie. Trudno bowiem nazwać „robieniem kariery” konsekwentną realizację śmiałego na ówczesne czasy programu narodowego i społecznego w coraz bardziej komplikującej się sytuacji w Galicji u schyłku monarchii Austro-Węgierskiej.

Walka o niepodległość, reformy socjalne i polityczne, równouprawnienie mniejszości narodowych, wymagała od członków Stronnictwa przekonania o słuszności ich idei. Znaczenie PSP dla rozwoju polskiej doktryny politycznej w Galicji polegało właśnie na tym, że radykalna inteligencja i część mieszczaństwa przyjęły idee postępowe jako swój program.

#### PRZYPISY

<sup>1</sup> Archiwum Akt Nowych, Warszawa (AAN). Akta W. Sikorskiego, sygn. 10, s. 1–12.

M. Kukiel, *Generał Sikorski, żołnierz i mąż stanu Polski walczącej*, Londyn 1971, s. 9.

<sup>2</sup> AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 1.

<sup>3</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 35.

<sup>4</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 37–40.

<sup>5</sup> W. Sikorski, *Polska i Francja w przeszłości i dobie współczesnej*, Lwów 1931, s. 77.

<sup>6</sup> W. Studnicki, *Z przeżyć i walk*, Warszawa 1928, s. 236.266.

- <sup>7</sup> M. Kukiel, *Wskrzeszenie wojska polskiego*, Cz. I. Bellona, Londyn 1959, s. 9.
- <sup>8</sup> J. Stachiewicz, *Początki Związku Walki Czynnej, Niepodległość*, T. 2, Warszawa 1930, s. 45–46. (Dalej: J. Stachiewicz, *Początki ZWC*).
- <sup>9</sup> Ibidem, s. 57.
- <sup>10</sup> J. Stachiewicz, *Rady Główne ZWC, cz. I. Niepodległość*, t. IX, Warszawa 1934, s. 39.
- <sup>11</sup> J. Stachiewicz, *Rady Główne ZWC*, s. 46–49.
- <sup>12</sup> Sikorskiego oraz inne osoby związane ze Związkiem Strzeleckim Dyrektor Policji Lwowskiej określił jako „poważne osobistości, nienaganne zarówno pod względem moralnym jak i politycznym”. S. Arski, J. Chudek, *Galiczyjska działalność wojskowa Piłsudskiego, 1906–1914, Dokumenty*, Warszawa 1967, dok. 65, s. 553 (dalej: Arski, *Galiczyjska działalność wojskowa...*).
- <sup>13</sup> Eugeniusz Skierski (pseudonim), *De Virtute Militari*, *Życie*, Lwów 1910, z. V, s. 70–72.
- <sup>14</sup> Eugeniusz Skierski (pseudonim), *W sprawie wojskowej edukacji młodzieży*, *Życie*, Lwów 1910, z. XII, s. 192–193.
- <sup>15</sup> Eugeniusz Skierski (pseudonim), *W rękę broń*, *Życie*, Lwów 1910, z. X, s. 143–145.
- <sup>16</sup> M. Kukiel, *Dzieje Polski porozbiorowej, 1875–1921*, Wyd. 2 Londyn 1963, s. 561.
- <sup>17</sup> Związek Strzelecki, *Życie*, Lwów 1910, z. IX, s. 133.
- <sup>18</sup> Arski, *Galiczyjska działalność wojskowa*, dok. 64, s. 550, 30 maj 1912, Kraków – Raport Dowództwa I korpusu dla Ministerstwa Wojny w Wiedniu o działalności i zaopatrzeniu w broń Związku Strzeleckiego w Galicji, zob. też dok. 65, s. 553.
- <sup>19</sup> Ibidem, dok. 62, s. 542; dok. 64, s. 551.
- <sup>20</sup> Ibidem, dok. 59, s. 531.
- <sup>21</sup> M. Kukiel, *General Sikorski*, op. cit. s. 11.
- <sup>22</sup> L. Kulczycki, *Dlaczego powstało Polskie Stronnictwo Postępowe?*, *Życie*, Lwów 1911, R. II, z. XXIV, s. 380.
- <sup>23</sup> L. Kulczycki, *Obecna sytuacja wyborcza w Galicji*, *Życie*, Lwów 1911, z. XXII, s. 336.
- <sup>24</sup> L. Kulczycki, *Dlaczego powstało PSP*, s. 380.
- <sup>25</sup> Obywatele! Wyborcy! Druk ulotny, Dodatek do „Życia”, nr 13, maj 1911.
- <sup>26</sup> AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 6, s. 6.
- <sup>27</sup> A. Lisiewicz, *Zwycięstwo*, *Życie*, Lwów 1911, z. XXVII, s. 433–434.
- <sup>28</sup> Uchwały PSP, *Życie*, Lwów 1911, z. XXVIII, s. 447.
- <sup>29</sup> S. Lam, *Życie wśród wielu*, Warszawa 1968, s. 81; S. Laskownicki, *Szpada, bagnet, lancet*, Wrocław 1970, s. 39–41.
- <sup>30</sup> AAN Warszawa, Akta Komisji Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych (Dalej AAN, Akta KSSN), sygn. 28, s. 4–8, patrz Aneks.  
Zob. też: M. Janik, *O wolność i władztwo ducha. Spowiedź niepodległościowca*, Kraków 1939, s. 35.
- <sup>31</sup> Patrz: Aneks.
- <sup>32</sup> Por. : Wstęp do Uchwały Zjazdu Paryskiego PPS, w: H. Jabłoński, *Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914–1918*, Warszawa 1958, s. 14–15;  
J. Buszko, *Sejmowa reforma wyborcza w Galicji, 1905–1914*, Warszawa 1956, s. 209.
- <sup>33</sup> Na III Zjeździe PSP zaangażowany był zarówno w pracach sekcji organizacyjnej jak i ekonomicznej. AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 28, s. 3, 4.
- <sup>34</sup> Ibidem.
- <sup>35</sup> W. Sikorski, *Międzynarodowe, środkowo-europejskie połączenie sławne, a drogi wodne w Galicji*, w *Życie*, Lwów 1911, z. XLIV, s. 661–664.
- <sup>36</sup> AAN, Akta W. Sikorskiego, sygn. 11, s. 1–38.
- <sup>37</sup> PSP, w: *Życie*, Lwów 1913, z. VIII, s. 117–119.
- <sup>38</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 28, s. 9, Listy Sikorskiego z 1911, 1912.
- <sup>39</sup> M. Kukiel, *General Sikorski*, op. cit. s. 11.
- <sup>40</sup> W. Sikorski, *Polska i Francja*, s. 78, Potwierdzenie tego znajdujemy w pracy: General Rozwadowski, Kraków 1929, s. 7–8.
- <sup>41</sup> H. Bagiński, *U podstaw organizacji Wojska Polskiego 1908–1914*, Warszawa 1935, s. 97–98 (dalej: H. Bagiński, *U podstaw...*).
- <sup>42</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 1, s. 3.

- <sup>43</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 17–20.
- <sup>44</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 34.
- <sup>45</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 35.
- <sup>46</sup> Ibidem, sygn. 2, s. 8.
- <sup>47</sup> H. Bagiński, *U podstaw...*, s. 363.
- <sup>48</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 28, s. 13.
- <sup>49</sup> Ibidem, sygn. 28, s. 17.
- <sup>50</sup> Ibidem, sygn. 28, s. 31–33.
- <sup>51</sup> Ibidem, sygn. 21, s. 13.
- <sup>52</sup> Ibidem
- <sup>53</sup> O jego zaangażowaniu świadczy między innymi obfita korespondencja, która zachowała się z tego okresu.
- <sup>54</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 8, s. 15–16.
- <sup>55</sup> Ibidem, sygn. 28, s. 65.
- <sup>56</sup> Ibidem, sygn. 9, s. 3.
- <sup>57</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 28, s. 62. Sikorski stał konsekwentnie na przeciwnym ND stanowisku, czemu dał wyraz już w 1911 r. w artykule „Konsolidacja narodowego wstecznicwa” opublikowanym pod pseudonimem Eugeniusz Skierski, w: *Życie*, Lwów 1911, z. VIII, s. 121–123.
- <sup>58</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 7, s. 35.
- <sup>59</sup> Ibidem, sygn. 1, s. 18.
- <sup>60</sup> Ibidem, sygn. 8 s. 119; sygn. 9, s. 8.
- <sup>61</sup> Iza Moszczeńska-Rzepecka, *Wspomnienia i listy* (tekst opracowany przez córkę autorki dr Hannę Rzepecką-Pohoską, maszynopis, s. 498).
- <sup>62</sup> M. Janik, *O wolność i władztwo ducha*, s. 95–97.
- <sup>63</sup> M. Janik, *Sprawa polska*, Lwów 1914, Rok I, nr 1, s. 5–6.
- <sup>64</sup> W artykule z 1914 roku „Kanały żeglugi w Galicji” zarysował przyczyny polityczno-narodowe upodlenia gospodarczego tego regionu (w: *Sprawa polska*, Lwów 1914, s. 224–232). Poprzedził to rozważaniami dotyczącymi polskiej emigracji zarobkowej; E. Skierski (pseudonim), O wychodźctwie sezonowym, *Życie*, Lwów 1911, z. V, s. 73–76. E. Skierski, *Dola chłop polskiego we Francji*, Ibidem, z. XVI, s. 73–76.
- <sup>65</sup> Pseudonimy, pod którymi pisał Sikorski, zob.: *Słownik pseudonimów i kryptonimów pisarzy polskich i Polski dotyczących*, oprac. Adam Bar, Kraków 1938, tom III, s. 103.
- <sup>66</sup> F. Młynarski, *Wspomnienia*, Warszawa 1971, s. 83.
- <sup>67</sup> M. Kukiel, *General Sikorski*, op. cit., s. 17. Generalowa po latach, kiedy spisywana była ta relacja pomyliła chyba nieco daty. Musiało to wszystko odbyć się trochę później, bo jak wynika z korespondencji Sikorskiego w aktach KSSN, 25 czerwca był on jeszcze we Lwowie.
- <sup>68</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 16, s. 152.
- <sup>69</sup> Ibidem, sygn. 9, s. 59.
- <sup>70</sup> Marian Kukiel, *General Sikorski*, op. cit., s. 21–22.
- <sup>71</sup> AAN, Akta KSSN, sygn. 9, s. 90.
- <sup>72</sup> *Legionista Polski*, Kalendarz NKN na rok 1916, Kraków, s. 33–40.
- <sup>73</sup> S. Kot, *Przed tamtą i obecną wojną, Polska Walcząca i Żołnierz Polski na Obczyźnie*, Londyn n. V, Nr 28, 17.VII.1943, s. 4.
- <sup>74</sup> W. Skierski (pseudonim), *Wśród polemiki o orientację niepodległościową, Sprawa polska*, Lwów 1914, nr 3, s. 148.
- <sup>75</sup> Eugeniusz Skierski, *W rękę broń*, *Życie*, Lwów 1910, z. X, s. 145.
- <sup>76</sup> W. Skierski (pseudonim), *Wśród polemiki o orientację niepodległościową*, op. cit., s. 145, 146.
- <sup>77</sup> A. Garlicki, *Geneza Legionów, Zarys dziejów KT SSN*, Warszawa 1964, s. 171.



## ANEKS<sup>1)</sup>

„Wytyczne programu Polskiego Stronnictwa Postępowego” ustalone jednomyślnie na krajowym Zjeździe Stronnictwa we Lwowie dnia 27 listopada 1910 roku

### A. Narodowe

Polskie Stronnictwo Postępowe skupić chce w swym obozie wszystkich w tym kraju zamieszkałych Obywateli, którzy broniąc niezłomnie przyrodzonych każdemu członkowi, już z mocy jego człowieczeństwa przysługujących praw obywatelskich i narodowych, nie uznają podziału narodu polskiego na zabory i dążyć chcą do zupełnego oswobodzenia i zjednoczenia całego narodu polskiego – w wolnej i niepodległej Ojczyźnie – Polsce Ludowej.

### B. Polityczne

W obecnej dobie w granicach tego zaboru jest dążeniem Polskiego Stronnictwa Postępowego:

- I. Usamowolnienie ludu, czyli wszystkich warstw, które zajmują się pracą fizyczną czy umysłową i pracę uważają za jedyny tytuł do zasług, praw i obowiązków. W ślad za tym zapewnienie swobód obywatelskich i rzeczywistej równości obywatelskiej wszystkim mieszkańcom bez różnicy płci, pochodzenia i wyznania, równouprawnienie wszystkich narodowości i wyznań, wprowadzenie zupełnej wolności słowa, zebrań, stowarzyszeń, związków, wolności nauki i wolności sumienia, niekrepowanych przymusowo urządzeniami poszczególnych wyznań.
- II. Usamodzielnienie kraju w najszerszych granicach przy równoczesnym uobywateleniu ludu przez wprowadzenie do Sejmów, Rad Gminnych i powiatowych bezpośredniego, tajnego, równego i powszechnego prawa wyborczego bez różnicy płci.
- III. Odpowiedzialność krajowych władz rządowych przed Sejmem.
- IV. Szeroki samorząd gminny połączony z obszernym zakresem komunalnych urządzeń społecznych, posiłkujących gospodarstwa indywidualne członków gminy i jej mieszkańców.
- V. Reforma gminna w kierunku usunięcia dotychczasowego rozdziału między dworem a chałą włościańską, zrównania wszystkich ciężarów i zapewnienia gminie wiejskiej zdrowego rozwoju.
- VI. Kulturalna i oświatowa autonomia uznanych w kraju narodowości.

### C. Kulturalne

- I. Uczestniczenie ogółu w oświacie, udostępnienie wszystkim w kraju bez różnicy płci, wieku i zamożności wszelakich stopni nauczania, o ile chodzi o społeczeństwo polskie, unarodowienie oświaty szkolnej i pozaszkolnej, i wprowadzenie takiego systemu nauki, który by dawał znajomość potrzeb kraju i uczył potrzeb kraju. Utworzenie kosztem kraju względnie narodów we wszystkich gminach kraju należyte zorganizowanych szkół ludowych, zaopatrywanych w siły nauczycielskie odpowiednio kwalifikowane i stosownie wynagradzane, z zabezpieczeniem praw mniejszości narodowych i ścisłym wykonywaniem przymusu szkolnego. Zakładanie i wydatniejsze popieranie szkół fachowych: przemysłowych, handlowych, rękodzielniczych, rolniczych. Organizowanie czytelni ludowych, zakładanie domów

ludowych i robotniczych, i podobnych instytucji kulturalnych i oświatowych, przeznaczonych dla szerokiego ogółu. Utworzenie w kraju Akademii Górniczej.

- II. Zakładanie na koszt publiczny uzdrowisk ludowych.
- III. Pomoc lekarska i opieka szpitalna mają być każdemu choremu zapewnione.
- IV. Opieka nad młodzieżą opuszczoną i zaniedbaną i wprowadzenie takich urządzeń, które zapewnią wszystkim potrzebującym dzieciom w wieku szkolnym utrzymanie i wychowanie. Założenie krajowego zakładu podrzutków, schronisk dla dzieci opuszczonych, szkół dla niedorozwiniętych, zakładu dla matolek, domów poprawczych, pracy przymusowej itp.

#### D. Społeczne i ekonomiczne

- I. Dążymy do jak najpełniejszego ekonomicznego rozwoju warstw i zawodów wytwórczych, pomnażając dobrobyt mieszkańców i pomyślność kraju. Żądamy takich urządzeń społecznych, by ci, którzy pracy potrzebują, mieć ją mogli, a ci co pracują, mieli zapewnione wraz z rodzinami środki egzystencji.
- II Poprawa bytu klas nieposiadających we wszystkich dziedzinach pracy, w szczególności przez:
  - a) ustawowe określenie normalnego dnia roboczego we wszystkich gałęziach pracy oraz dążenie do stworzenia warunków, które umożliwiają wprowadzenie ośmiogodzinnego dnia roboczego w pracy fabrycznej i rzemieślniczej;
  - b) zapewnienie warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w ogóle zakaz pracy dzieci, ochrona pracy kobiet i wyrostków;
  - c) obowiązkowe ubezpieczenie pracowników wszelkiego rodzaju na wypadek śmierci, choroby i kalectwa oraz na czas przymusowego bezrobocia, niezależnego od woli poszkodowanego;
  - d) zabezpieczenie emerytur dla inwalidów i starców.
- III. Popieranie przez rząd i kraj akcji uprzemysłowienia kraju podnoszącej poziom kultury wytwórczej i społecznej. Popieranie przemysłu ludowego i rzemieślniczego, wymagającego wyrobienia technicznego lub artystycznego i mającego podstawy bytu samodzielnego.
- IV. Reforma ustroju podatkowego w kierunku oparcia systemu podatkowego na podatku progresywnym od dochodu i majątków; zniesienie podatków spożywczych od niezbędnych artykułów żywności.
- V. Popieranie wszelkich dążeń, zmierzających do ekonomicznego podniesienia włościactwa, rozwoju krajowego rolnictwa, hodowli bydła i w ogóle zwiększenia wyórczości i dobrobytu tej najliczniejszej warstwy ludności naszego kraju.

Polskie Stronnictwo Postępowe stawia sobie za naczelną zasadę, że zrealizować chce swój program jedynie środkami uczciwymi i przestrzeganiem prawdy i czystości w życiu publicznym. Zwalczając zasadę, że cel uświęca środki, Polskie Stronnictwo Postępowe dążyć będzie zawsze do podniesienia poziomu etycznego i społecznego"

## THE INDEPENDENT ACTIVITY OF WŁADYSŁAW SIKORSKI AND THE PROGRAM OF POLISH PROGRESSIVE PARTY

### Summary

In this article the author presents political activity of Polish Progressive Party in the years 1911–1914. The Party was founded and acting in Lwów which was then the part of Austria. The Party members were mostly from middle classes. One of the leaders was Władysław Sikorski, the Prime Minister and Commander in Chief of Polish Military Forces in the West during the Second World War. The author presents the foundation, program and political activity of the Party in period of growing Polish aspiration for national freedom.

## НАЦИОНАЛЬНО-ОСВОБОДИТЕЛЬНАЯ ДЕЯТЕЛЬНОСТЬ ВЛАДИСЛАВА СИКОРСКОГО И ПРОГРАММА ПОЛЬСКОГО ПРОГРЕССИВНОГО ОБЩЕСТВА

### Резюме

В статье описана деятельность Польской Прогрессивной Партии в период 1911—1914 годов.

Партия эта действовала во Львове, под австрийской властью и соединяла представителей прогрессивной интеллигенции и мещан. Одним из выдающихся представителей этой партии был Владислав Сикорский, который во время второй мировой войны стал во главе польского эмиграционного правительства. В статье описаны программа и деятельность партии и В. Сикорского во время нарастающих в польском обществе национально-освободительных стремлений.